

Pokłosie Konferencji Paryskiej

Trwająca jedenaście tygodni i dwa dni Konferencja Paryska zakończyła onegdaj swe obrady. Ocena wyników prac Konferencji nie może wypadć ani całkowicie pozytywnie ani też — zupełnie nie zadawalająco. Przeważająca ocena należy raczej określić jako wynik nie spełniający oczekiwań szerokiej opinii całego świata, szczególnie zaś społeczeństw demokratycznych, chcących widzieć w decyzjach paryskich istotnie trwale liczące się z rzeczywistymi interesami wszystkich państw, wskazówki i zalecenia dla traktatów pokojowych, których ostatecznym opracowaniem ma się zająć Rada Ministrów Wielkiej Czwórki. Żeby nie iść za daleko, ograniczyć się musimy do stwierdzenia, że nie których zagadnień Konferencja zupełnie nie rozstrzygnęła, że niektóre załatwiła w sposób nie zdający się wyżyć trwałości i prawidłowości takim rozwiązaniem, że wreszcie w wielu rozstrzygniętych sprawach dała się wyraźnie zauważyć poważna rozbieżność poglądów; stosowana w tych wypadkach zasada zwykłej większości lub nawet kwalifikowanej przy udziale głosów t. zw. małych państw, bardzo słabych związanym bodajże tylko z racji swej odległości geograficznej, z państwami europejskimi, budzić musi słuszne zastrzeżenia zwykłego obserwatora do trwałości postanowień Konferencji przydatności ich jako wskazówek dla Wielkiej Czwórki przy opracowywaniu ostatecznych traktatów z państwami — b. satelitami osi.

Porządkowymi różnicami zdania w sprawie traktatów pokojowych z Rumunią, Węgrami i Finlandią (kwestia pewnych zmian w wysokości odszkodowań 200-tyś. szkodliwych węgierskiej w Słowacji), szkód poniesionych przez własność Narodów Zjednoczonych w wymienionych krajach i różnych drobnych zmian granicznych) kwestie terytorialne tych traktatów zostały rozstrzygnięte na ogół słusznie i umiarkowanie. Minister Molotow wyraził nawet specjalnie zadowolenie z racji decyzji Konferencji odnośnie traktatu z Rumunią.

Zagadnienia jednak najbardziej ważne dla pokoju w Europie pód. w. sch. sprawa granicy włosko-jugosłowiańskiej i terytorium portu adriatyckiego — Triestu oraz okręgu na południe od niego położonego — nie zostało absolutnie rozwiązane po linii wykluczenia w tej części Europy historycznych zadrzań, niepokojów, które stanowiąc będa, jak do roku 1939, nasz Gdańsk, ustawicznie niebezpieczeństwo nowej wojny. Argumentów przemawiających za koniecznością i słusznością przyłączenia Triestu do Jugosławii powtarzać nie będziemy; są one powszechnie znane.

Ważne jest, tylko, że wymiana zdań w czasie dyskusji nad zagadnieniami włosko-jugosłowiańskimi czyniła wrażenie, iż biją się tu o swe najżywniejsze interesy nie dwa bezpośrednio zainteresowane państwa, lecz dwa anglosaskie mocarstwa zastępują niedawne faszystowskie Włochy w jaknajlepszym usytuowaniu ich pozycji nad Adriatykiem kosztem nieposzlakowanej w czasie wojny Jugosławii i w imię celów bynajmniej nie pokojowych. Stanowisko Wielkiej Czwórki proponujące w Triescie zarząd demokratyczny, delegujący na oddaniu władzy wykonawczej w ręce rządowej, wybranemu przez zgromadzenie ludowe z dodaną władzą gubernatora, ograniczającą się do przestrzegania praw Statutu zostało odrzucone. Odrzucone

Jedność NARODOWA

PISMO CODZIENNE WOJ. BIAŁOSTOCKIEGO

Nr 191 (232)

Czwartek, 17 października, 1946 r.

Rok III

Konferencja Pokojowa w Paryżu dobiegła końca

Wypowiedzi czterech ministrów spraw zagranicznych

wielkich mocarstw w dniu zakończenia obrad

„Z.S.R.R. uczyni wszystko dla ustalenia demokratycznego pokoju” —
oświadczył min. Molotow

Udział Polski w pracach Konferencji

Paryż — Końcowe posiedzenie Konferencji Paryskiej zciągnęło we wtorek popołudniu w okolicy Pałacu Luksemburskiego większy niż kiedykolwiek tłum ciekawych.

W sali posiedzeń panowało niezwykle ożywienie. Większość delegacji była w komplecie już o godzinie 15-ej. Galerie dla prasy i dla gości były przepelnione.

Obecni byli wszyscy czterej ministrowie spraw zagranicznych Wielkiej Czwórki: Molotow, Byrnes, Bevin i Bidault.

O godz. 15-10 premier Bidault jako gospodarz Konferencji Paryskiej zajął ostatnie posiedzenie. Następnie przewodnictwo objął delegat chiński dr Quo-Tai-Czu. Moment ten uwieczniło setki aparatów fotograficznych.

Przewodniczący zaproponował przyjęcie zaleceń do 5 traktatów pokojowych. Następnie przewodniczący odczytał list delegacji jugosłowiańskiej, w którym stwierdza ona z zalem, że nie może wziąć udziału w ostatnim posiedzeniu wobec tego, że decyzje jakie powzięła Konferencja odnośnie pewnych kwestii są tego rodzaju, iż uniemożliwiają rządowi jugosłowiańskiemu podpisanie traktatu z Włochami, dopóki nie zmieni się punktów, które budzą szczególne zastrze-

żenia Jugosławii. Tekst tego listu rozdano wszystkim delegatom.

Zalecenia do 5 traktatów pokojowych przyjęto przez aklamację.

Wówczas przewodniczący dr Quo-Tai-Czu wygłosił przemówienie poświęcone zakończeniu prac Konferencji stwierdzając że jej dzieło zostanie osądzone przez historię. Mówca podkreślił niepodzielność dzisiejszego świata stwierdzając że panowanie powszechne sprawiedliwości, rozumu i humanitaryzmu, można osiągnąć jedynie przez wspólny wysiłek wszystkich narodów i ich mężów stanu, którzy powinni współpracować w duchu wzajemnego zaufania, dobrej wiary i jedności.

Wszelkie próby sztucznego podziału świata na bloki odwracają jedynie stabilizację pokoju światowego.

Z kolei zabral głos amerykański minister spraw zagranicznych Byrnes ocenił on pozytywnie wyniki Konferencji stwierdzając że wykazała ona iż narody, które uczestniczyły w wojnie, nie tylko pragną pokoju, lecz potrafią przyczynić się skutecznie do dzieła stworzenia traktatów pokojowych. Na Konferencji uja-

wniły się pewne rozbieżności poglądów. Obowiązkiem Rady Ministrów jest teraz pogodzenie tych różnic.

Na zakończenie minister Byrnes oświadczył że jako członek Rady Ministrów odniósł się z całą przychylnością do wszelkich wniosków przyjętych przez Konferencję.

Byrnes zgłosił dwie rezolucje, pierwsza z których wyraża podziękowanie dla sekretariatu generalnego i dla tłumaczy za ich pracę, drugą zaś dziękuje premierowi Bidault i rządowi francuskiemu za udzielone Konferencji gościnę. Rezolucje te przyjęto aklaskami.

Z kolei przemówił radziecki minister spraw zagranicznych Molotow, który przyłączył się do wyrazów wdzięczności dla narodów, które poparły wysiłki Konferencji, a które pod groźbą wojny i faszyzmu, nie powinny doznać zawodu w swej nadziei na pokój. Związek Radziecki pragnie nadal realizować cele o które walczył podczas wojny. Uczyni on wszystko, co jest w jego mocy dla ustalenia demokratycznego pokoju.

Brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin również przyłączył się do słów uznania wypowiedzianych przez ministra Byrnasa. Oświadczył on, że nie chce dzisiaj mówić o trudnościach z jakimi spotykała się Konferencja, wyraził natomiast przekonanie, że wszyscy jej uczestnicy zdają sobie sprawę z doniosłości swojej pracy i swoich decyzji nie tylko dla obecnego pokolenia, lecz i dla przyszłych pokoleń.

Po przemówieniu ministra Bevina przewodniczący dr Quo-Tai-Czu oświadczył że rezolucje zgłoszone przez ministra Byrnasa uważa za przyjęte jednomyślnie, po czym ustępuje swe miejsce premierowi Bidault jako gospodarzowi Konferencji.

Premier Bidault podkreśla m. in. w swym przemówieniu końcowym, że Konferencja zdziałała wszystko co mogła. Nie można zaprzeczyć, że ożywiona ona była duchem szczerości, który cechował całą dyskusję. Konferencja pracowała zupełnie jawnie i cały świat wiedział o wszystkich szczegółach jej pracy. Mówca zaznacza, że narody przyjmowały z niepokojem wszelkie objawy rywalizacji w tonie Konferencji, ale właśnie wobec ujawniania się tej rywalizacji Konferencja dowiodła konieczności porozumienia i jedności pomiędzy narodami. Oby ta pierwsza dokonana na tak szeroką skalę próba porozumienia oświadczył premier Bidault, przetrwała i trwały pokój, którego tak pragną narody.

O godz. 16.23 premier Bidault o-
(Ciąg dalszy na str. 2-ej)

Co ma załatwić Wielka Czwórka

Paryż. W stadium końcowym opracowania traktatów pokojowych w Nowym Jorku w przyszłym miesiącu, Wielka Czwórka znajdzie się w obliczu zaleceń, które uzyskały 2/3 głosów na Konferencji Paryskiej, a które dotyczą następujących spraw:

1) statutu wolnego terytorium Triestu, 2) wolnej żeglugi na Dunaju oraz propozycji zwołania konferencji państw naddunajskich i mo-

również przez 3-ch członków Rady Ministrów.

Związek Radziecki był jedynie konsekwentny. Powstrzymanie się przedstawiciela tego państwa od głosowania komisji było podyktowane innymi względami.

Niekonsekwencje drogo często kosztują. Dłwodem postanowienia wersalskie w sprawie Gdańska. Narodom nie można poza tym narzucać obcej woli, sprzecznnej z interesami tych narodów. Naród jugosłowiański nie pogodził się i nie pogodzi się nigdy z decyzją w sprawie Triestu, ani też z zaleceniami Konferencji w sprawie międzynarodownictwa żeglugi na Dunaju, w czym zgodne są wszy-

carstw Wielkiej Czwórki, 3) zapłaćcenia przez państwa bałkańskie odszkodowań w wysokości 3/4 szkód poniesionych przez obywateli państw sojusznicznych, Mocarstwa zachodnie zadeklarowały na wstępie Konferencji gotowość poparcia wszystkich zaleceń, które uzyskały 2/3 głosów. Delegacja radziecka nie złożyła podobnego zobowiązania. Obserwatorzy Konferencji spodziewają się jednak znalezienia nowych formuł kompromisowych.

stkie zainteresowane państwa naddunajskie.

Chęć penetracji gospodarczej bogactw narodów naddunajskich, szczególnie rumuńskich, pól naftowych ze strony Anglosasów, jest tu aż nazbyt widoczna. W tym leży istota „demokracji dolarowej”, o której mówił minister Molotow. Lecz zbyt bolesne doświadczenia wyniosła ludzkość z ostatniej wojny, by nie ujawnić zdecydowanej woli oparcia, urzędzeń, pokojowych na demokracji — idei, a nie na demokracji, wyrażającej się praktycznie w rządach demoliberalnego systemu „wielkich” demokracji zachodnich.

Z Konferencji Paryskiej

(Dalsze zesz. str. 104)

znajmili, że Konferencja Paryska została zakończona.

Delegaci na Konferencję pozegnali się w podwórzu Pałacu Luksemburskiego.

Paryż — W dniu zakończenia Konferencji Paryskiej należy zrekapitulować udział delegacji polskiej w pracach Konferencji.

Polska, nie biorąc bezpośrednio udziału w działaniach wojennych z państwami z którymi zawierano w Paryżu traktaty pokojowe, ograniczyła swój udział do dwóch dziedzin: zabezpieczenia interesów finansowych Polski w związku z mieniem polskim zajętym w czasie wojny przez państwa osi, oraz interwencji w sprawach istotnych dla utrwalenia pokoju.

Co do pierwszej sprawy zadania Polski sformułowane we wnioskach delegacji polskiej, otwierają drogę do bezpośrednich rokowań z zainteresowanymi państwami.

Jeśli chodzi o udział Polski w pracach nad projektem traktatu pokojowego z Włochami, to zwrócono specjalną uwagę na podobieństwo sprawy Triestu i Gdańska, ostrzegając Konferencję przed niebezpieczeństwem polowicznego zatłwienia problemu.

Poza tym domagano się wprowadzenia do traktatu pokojowego artykułu zakazującego istnienia organizacji faszystowskich i parafaszystowskich oraz odpowiedzialności włoskich zbrodniarzy wojennych. Zażądanie wywołało stwierdzenie polskiego delegata w Komisji że Ameryka ma dwie doktryny: jedną — reprezentowaną przez Connally'ego w Paryżu i drugą przez Jacksona w Norymberdze.

Drugim ważnym zagadnieniem na temat którego wystąpiła delegacja polska, była sprawa Bułgarii, przy czym głosowanie na plenum pozostało sprawą otwartą.

Na specjalne wyróżnienie zasługują prace Komisji wojskowej pod przewodnictwem polskiego delegata, któremu powiodło się załatwienie niemal wszystkich kwestii drogą kompromisu. Podkreśla się, że nie narysował się w Komisji wojskowej podział na dwie strony. W dwóch tylko wypadkach nie osiągnięto porozumienia. Wystąpienia polskie przebiegały spokojnie, spotykały się z uznaniem innych delegacji, utrwalając przekonanie o pozytywnym wkładzie Polski do dzieła utrwalenia pokoju.

Po referendum we Francji

Paryż — Zgodnie z wiadomościami z dobrze poinformowanych źródeł paryskich, obecny tymczasowy francuski rząd koalicyjny może pełnić swe funkcje do pierwszych dni stycznia 1947 r. mimo to, że ustrój tymczasowy de facto przestał istnieć po zatwierdzeniu konstytucji w głosowaniu ludowym.

Przed powstaniem nowego rządu nastąpią wybory i ukonstytuowanie się nowych ciał ustawodawczych oraz wybory prezydenta.

Delegacja radziecka

na generalne zgromadzenie ONZ

Moskwa Radio moskiewskie podało do wiadomości, że na czele delegacji radzieckiej na Generalne Zgromadzenie ONZ stanie Minister spraw zagranicznych Molotow. W skład delegacji wchodzi również A. Wyszeński, F. Gusig, A. Gromyko i N. Nowikow.

Przed egzekucją w Norymberdze

Norymberga — 11 skazanych na śmierć zbrodniarzy hitlerowskich spędzą ostatnią dobę w celach więzienia norymberskiego przed udaniem się na szubienicę. Źródła radzieckie doniosły, że egzekucja rozpocznie się w środę w minutę po północy.

Wiadomości tej nie potwierdzono oficjalnie, lecz napewno jutro o północy będzie już po egzekucji. W ciągu ostatnich godzin życia niektórzy ze skazanych szukać pociechy w czytaniu biblii oraz w przyjmowaniu sakramentów, udzielanych przez kapelanów więziennych. Ateistyczny ideolog hitlerowski Rosenberg w dalszym ciągu odmawia przyjęcia pociechy religijnej. Ribbentrop otrzymał ostatniej nocy środek nasenny. Chociaż ludność Norymbergi wie że wtorek jest

ostatnim dniem życia jej byłych przywódców, zachowuje się apatycznie. Pozbawiony dachu nad głową na skutek bombardowania stary Niemiec, siedzący przed swą piwnicą, na pytanie korespondenta Reutera, co myśli o nadchodzącej egzekucji, odpowiedział: „Jestem sam zbyt bliski śmierci, abym tracił czas na zastanawianie się nad śmiercią tych, którzy spowodowali mą nędzę”. Stojące w długich kolejkach przed sklepami gospodynie norymberskie, rozmawiając o bliskiej egzekucji pytają „Czy wszyscy będą powieszani jednocześnie? Kto otrzyma pierścienie Goeringa? Jednakże na wzmiankę o możliwości dodatkowych przydziałów gospodynie szybko urywają rozmowę o skazanych.

Przemówienie prezydenta Trumana

Nowy Jork — Prezydent Truman wygłosił przez radio przemówienie, które należy uważać za wstęp do akcji wyborczej partii demokratycznej. Prezydent Truman przedstawił trudności gospodarcze Stanów Zjednoczonych, a w szczególności wiele uwagi poświęcił kryzysowi mięsnemu, szalejącemu obecnie w Stanach. Odpowiedzialność za brak mięsa — oświadczył prezydent — spada całkowicie na kilku republikańskich członków Kongresu, którzy w obronie swych egoistycznych interesów walczyli o zachowanie kontroli cen na mięso.

Prezydent Truman w ostrych słowach potępił tych, którzy myślą „kategoriami milionów dolarów, a nie kategoriami milionów ludzi”. Stwierdził on również, że polityka jego skierowana jest przeciwko tym, którzy sprzeciwiali się realizacji programu Roosevelta. Prezydent podał

również, że w Anglii i Francji konsumpcja mięsa jest znacznie niższa niż w Stanach Zjednoczonych. Zapowiedział on zwiększenie importu bydła z Ameryki Południowej i zalesienie kwarantanny na bydło w Meksyku. Prezydent spodziewa się, że w ten sposób kryzys mięsny zostanie zażegnany.

Wykrycie organizacji prohitlerowskiej we Francji

Paryż — Policja francuska komunikuje aresztowaniu kilku członków tajnej organizacji, którą można uważać za zapoczątkowanie ruchu prohitlerowskiego we Francji. Zadaniem tej organizacji miało być skupienie członków dawnych organizacji prohitlerowskich, które istniały we Francji podczas wojny, jak milicji, SS i ochotników Vichy.

Nowy zbiorowy grób Polaków pomordowanych przez Niemców

Opole — Wiosną 1945 r. na terenie Komprachcic na Opolszczyźnie. Spośród robotników Polaków wwiezionych przymusowo na ro-

boty do Niemiec, policja niemiecka zamordowała w bestialski sposób 7 mężczyzn i 4 kobiety. Zwłoki zamordowanych zkopano w zbiorowym grobie w Komprachcicach. Władze sądowe przeprowadziły w tej sprawie dochodzenia i po ustaleniu grobu zbiorowego oraz nazwisk pomordowanych, zabezpieczyły wszelkie dowody i wyjaśniły okoliczności zbrodni. 16 października 1946 r. dokonana zostanie ekshumacja i oględziny sądowo-lekarskie, a następnie odbędzie się uroczysty pogrzeb w Komprachcicach z udziałem władz, organizacji i społeczeństwa.

Umowa handlowa między strefą radziecką i amerykańską

Frankfurt — Przedstawiciele stref amerykańskiej i radzieckiej podpisali umowę handlową o dostawach ze strefy amerykańskiej do strefy radzieckiej: węgla, bawełny i innych surowców. Szczegóły umowy opublikowano w tygodniowym sprawozdaniu wojskowych władz amerykańskich.

Szeł sztabu armii czechosłowackiej o stosunkach polsko-czeskich

Praga. Szeł sztabu generalnego armii czechosłowackiej, gen. Bocek wygłosił do oficerów przemówienie, w którym podkreślił znaczenie 2 u letniego planu gospodarczego dla obrony granic Czechosłowacji. „Nasze strategiczne i geograficzne położenie — oświadczył gen. Bocek uległo korzystnej dla nas zmianie przez to, że zmniejszyła się nasza

granica z Niemcami i że staliśmy się bezpośrednim sąsiadem wielkiego Związku Radzieckiego. Obecnie chodzi nam o to, co stanie się z Niemcami. To też chcemy i musimy bronić dalszych granic Polski na zachodzie, z tego też wypływa konieczność naszej współpracy z Polską.

Podkomisja polityczna do spraw energii atomowej

Nowy Jork — Komisja polityczna, wyłoniona przez Komisję do spraw energii atomowej ONZ, przystąpiła we wtorek do badania sprawy gwarancji użycia energii atomowej do celów pokojowych. Obrady mają charakter poufny.

Otwarcie drugiej sesji Rady Najwyższej ZSRR

Moskwa — W dniu wczorajszym o godzinie 7 wieczorną nastąpiło otwarcie drugiej sesji Rady Najwyższej ZSRR.

CO PISZA INNI

Na marginesie procesu „Gazeta Ludowa” contra „Głos Ludu”

Wynik sensacyjnie zapowiadającego się procesu z oskarżenia „Gazety Ludowej” przeciwko „Głosiowi Ludu” zakończył się, jak doniosła prasa, wycofaniem skargi przez redaktora „pisma dla wszystkich”.

Obszernie tą sprawę omawiał i „Głos Ludu” i „Gazeta Ludowa”, lecz w sposób tak różny, że czytelnik może czuć się zupełnie dezorientowany.

Dlatego też niezainteresowany bezpośrednio organ prasowy, bezpartyjne „Życie Warszawy” zabiera głos w tej sprawie.

Trudno jednak odmówić logiki wywodom „Głosu Ludu”, który wycofanie przez zespół „Gazety Ludowej” skargi przeciw redaktorowi Werflowi określa jako „uchylanie się od obrony polityki swego stronnictwa”.

Jak widłom red. Werfel oświadczył na Sądzie Dziennikarskim, że nie było jego intencją imputowanie poszczególnym członkom Redakcji „Gazety Ludowej” służby sprzecznej z polską racją stanu, interesom Niemniej jednak podtrzymywał w całej pełni swój zarzut w stosunku do Redakcji „Gazety Ludowej” jako całości, reprezentującej i realizującej określony kierunek polityki kierownictwa PSL. Podał nawet, że wypadki ostatnich tygodni — miał zapewne na myśli m. in. stanowisko pisma wobec wyroku norymberskiego — pogłębiły w nim przekonanie o słuszności zarzutów, jakie podniósł w artykule „Obca agentura”.

„Gazeta Ludowa” komentuje wycofanie swojej skargi, jako wynik uzyskania pełnego zadośćuczynienia moralnego i jako triumf — w Sądzie Dziennikarskim — stanowiska zawodowego. Gdyby bowiem — zdaniem „Gazety Ludowej” — Sąd Dziennikarski rozpatrywał merytorycznie zarzuty red. Werfela, a nie wyłącznie sprawę „najgorstszą”, obrażenia kolegów — Sąd Dziennikarski byłby przekroczył swoje kompetencje.

Narzucają się jednak z całą nieodpar- tą siłą logiki następujące pytania:

Czy dla zespołu „Gazety Ludowej” wnoszącego skargę przed Sąd Dziennikarski nie było jasne, że artykuł red. Werfela był atakiem politycznym, a nie osobistym i że jakkolwiek Sąd — a więc i Dziennikarski — rozpatrując tę sprawę, musiałby zapunkt wyjścia włączyć polityczną analizę postawionych zarzutów?

Czy możliwe jest w ogóle ściśle i mierzalnie oddzielenie osobistej odpowiedzialności dziennikarza — zwłaszcza publicysty — od idei i kierunku politycznego, których ten dziennikarz broni?

Na wszystkie te pytania istnieje chyba tylko jedna odpowiedź.

I dlatego musimy dojść do wniosku, że wycofanie skargi przez zespół „Gazety Ludowej” nie da się uzasadnić ani względami zawodowymi ani formalnoprawnymi. Bo — powtarzamy — jeżeli takie względy faktycznie istniały, winny były w ogóle powstrzymać oskarżycieli od wniesienia sprawy przed Sąd Dziennikarski.

Wydaje nam się, że w podobnych okolicznościach i wobec ważkości wysuniętych zarzutów, zespół redakcyjny każdego pisma podjąłby dyskusję na każdej platformie i przed każdym sądem.

W wycofaniu skargi przez zespół „Gazety Ludowej” bezstronny obserwator dojrzeć może tylko jedno: niechęć do niewygodnej w tej chwili dla kierownictwa PSL dyskusji publicznej nad linią polityczną tego kierownictwa i jego organu prasowego.

Ostateczne wyniki wyborów w francuskiej strefie okupacyjnej

Paryż. Ogłoszono urzędowo ostateczne wyniki wyborów komunalnych przeprowadzonych w francuskiej strefie okupacyjnej.

Chrześcijańsko — demokratyczna unia (CDD) otrzymała 1 640 417 głosów, socjal-demokraci — 516 533, liberalni demokraci — 134 568, komuniści — 147 400, niemiecka partia ludowa — 57 760.

Frekwencja wyborcza wyniosła 74%.

7. obrot Do Cioci Mari słów kilka

Nieszczęście jest pojęciem względnym, tudzież elastycznym i elastycznym od podjęcia indywidualnego. Muszę jednak stwierdzić, że tegorocznie, że przyjął nieczystym pojęciem do naszego grądu wojewódzkiego można z dużą dozą prawdopodobieństwa pod owo pojęcie podciągnąć.

Białystok nie ma bowiem hotelu i jak się łatwo można orientować śladne znaki na niebie, oni też ziemi nie sygnalizują szybkiej zmiany na lepsze pod tym względem. Niemniej niejasnym prywatnie w formie wiadomości postaci kobiecych o samodzielnym budującym wrażliwości czyniącym przyjemnym w godzinach wieczornych elastyczne proponuje noclegowe kwatery na daleko. Poeciwi podobać o nie warstwowym zrebach moralności odrzucają, jak zauważyłem, owe oferty i z ciężkim sercem decydują się na spędzenie nocy w mordercu. Mimo że ludność odnośnie zagadnienia snu, wyrobiła sobie (słownie czy też nie) zdanie że jest on koniecznością życiową, opinia ta w warunkach białostockich traci na ciężar gatunkowym. To też gdyby słowami miały się morderca, to w rezultacie dosadnych przekleństwo udęconych podróży, wszystkie czynności planujące byłoby zimnymi trupami (jak twierdzi Włoch).

Imieniem tych orszakiach umieszczonych i przekleństw, ażeby do Cioci, której światło i skuteczne rady zawsze podziwiałam, a poruszenie głosem gromkim nagadania hotelu, tudzież umiemiała swobodnych cór Korintu z terenu dworca białostockiego
Zawsze przyjazny
Jet Be

Dobre rady Cioci Mari O lisie której wylazł i o pannach dzisiejszych

To był piękny wspomnień lis rudy jak ogień, albo Władek od Nowich, długi i pufkawy Okrecony kolo szwi grał jak niecyk elektryczny. A wyglądał tak imponująco że kiedy go nabożnym oglądali się za mną panowie na ulicy, chłopać miała drwono przekroczenia esterdestka nie była dla nikogo tajemnicą.

O damach to już nie ma co wspominać. Wszystkie bez wyjątku bękały z zazdrości — I po co to jej i dlaczego — mówili. Przecież oni takiego lisa nawet uszanować nie potrafili. Ogon w zubie pomidorowej sznurki, lepek kremem czekoladowym wysmarują. Albo co jest jeszcze gorzej przedziej czy później synowej odda. — Pamiętaj, że był tego nie robiła — uczył mnie pewien znajomy (najbardziej mijsze) był to notoryczny stary kanalar) synowa to jest przepiółka bez dna. Dzisiaj jej dają lisa i utrop zechca futro z lapek. Od pierwszej chwili nie trzeba rozpustzać.

Ala w mlare tego, jak damy stawały się zle i uszczypilne, młode panienki robiły się coraz uprzejmniejsze. Jakby w przyszłości każda czuła się już posiadaczką rozspaniałego lisa.

Miał się o tym obzernie i nawet sam pan Władek w Smółkiłki śisał w Szepilkach, jak jest trudno słabać mezo, ale to wszystko lisa. Pranie brzd trzydziestu laty, po pierwszej wojnie światowej, straszona nos w zupełnie podobny sposób. Tylko że my nie daliśmy nabrad. Każda doskonale wiedziała po pierwsze — że mezo wcale nie trzeba lapać, bo jest jak pęza w polu — nika go nie strze, sam rośnie, po drugie że każda potwora zawsze znajduje swego amatota i po trzecie że ten cały krzyk obliczony był na to aby „panny nie przebiegaly”. W rezultacie wcale tymi słowami pannami nie zostały. Każda z nas za mąż poszła, a niekiedy to nawet po dwa albo trzy razy.

Tak samo teraz Niby to pamien dużo, ale wybierając nie ma z czego. Dziewczyna każda jest miła i sympatyczna, ale kiedy się staje tak zwana dama ni-daj Bóg. Na lisa z puszystym ogonem to każda poleci ale żeby matka mezo nileżyły szacunku i przywiązania okazać to nie ma głupich.

Wszystko co ma wesoły początek, kończy się smutkiem. Lis wylazł i wylazł. Została tylko skóra baka jak czaszka lisygo i wspomnienie o tym co było.

Ich patriotyzm

Jak wiadomo bezpośrednio przed wycopaniem okupanta uciekł z kraju hrabia Adam Potocki z Łancuta.

Hrabia zabrał ze sobą do Wiednia kilkanaście wagonów dzieł sztuki, która wolał oddać Niemcom, niż zostawić w kraju, zostawić, zniechęconej demokracji polskiej. Ale jabłko niedaleko pada od jabłoni. Hrabia zabrał swoje bogactwa, ale zostawił syna. Syn spakował pozostałe dzieła sztuki, zabytki i pamiątki historyczne i usiłował również wyjechać wład za ojcem.

Oczywiście że mu się to nie udało. Oczywiście że władze bezpieczeństwa przytrzymały go z całym bagażem, ale nie o to chodzi.

Hrabia Potocki usiłował wywieźć z kraju bezcenne bogactwa stanowiące własność narodu polskiego. Długie pokolenia chłopów, zginęły plecy na pańszczyźnie, po to, żeby panowie na Łancutach, Poniewieżach, Kropiwnicach i t. p. mogli gromadzić galerie obrazów włoskich, czy

holenderskich mistrzów. Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego oświadczył, że Reformy Rolnej przewiduje, że wszystkie dzieła sztuki znajdujące się w majątkach pobożniaczkich stały się własnością Narodu.

Fakt, że jasnie oświecony hrabia Andrzej Potocki usiłował okraść państwo polskie, — nie dziwi nas zbytnie. Przecież na przestrzeni stuleci oni nic innego nie robili jak tylko kradli, rozbijali, mordowali, rabowali i sprzedawali ojczyznę. Przecież to dalszy ciąg, logiczna konsekwencja ze służby szwedzkiej, Tangowicy, tradycji Wilhelm: Radziwiłła, ze służby u Franciszka Józefa lub Mikotaja Mikotajewicza.

Odebrane hrabiemu Potockiemu obrazy, ornaty i pamiątki historyczne wnoszące nasze zubożenie przez wojnę, muzeum, Sam hrabia Potocki z małżonką staną prawdopodobnie przed sądem doraźnym, sądem demokratycznej Republiki Ludowej, która usiłowała okraść.

Projekt budowy nowego gmachu Urzędu Wojewódzkiego

W dniu wczorajszym, t. j. 16 października, odbyła się w gabinecie ob. Wojewody konferencja, poświęcona sprawie budowy nowego gmachu Urzędu Wojewódzkiego. Gmach zajmowany dotychczas przez Urząd Wojewódzki nie odpowiada temu przeznaczeniu i jest stanowczo za ciasny. Nowy gmach ma posiadać pięć pięter o łącznej powierzchni użytkowej, wynoszącej około 7 tys. m. kw. i objętości około 60 tys. m. sześć. Będzie on zbudowany według najnowszych wzorów z uwzględnieniem potrzeb kulturalnych pracowników Urzędu, jak biblioteka, świetlica i t. p. Nowy ten gmach stanie na obszernym, pustym obecnie placu, powstałym po zburzeniu przez Niemców tej części miasta, która była położona pomiędzy ulicami Surazką i Legionową.

W projekcie zostają uwzględnione również możliwości rozszerzenia Urzędu Wojewódzkiego. Niebawem po przeprowadzeniu niektórych zgłoszonych na konferencji uzupełnień w dziedzinie projektu budowy, zostanie ogłoszony konkurs na sporządzenie planów nowego gmachu Urzędu Wojewódzkiego.

Dwa napady bandyckie

W ub tygodniu banda składająca się z kilkunastu osób, uzbrojonych w broń automatyczną, dokonała w Elku napadu na mieszkanie kierownika tamt. młyna, ob. Grottmanna.

Otoczywszy dom ze wszystkich stron, banda następnie wdarła się do mieszkania i po sterroryzowaniu ob. Grottmanna i jego żony dokonała rabunku, zabierając ubrania, bieliznę, zegarki i t. p.

Po dokonaniu rabunku, banda uszła w niewiadomym kierunku.

Tej samej nocy miał miejsce podobny napad także w Nowej Wsi. Istnieje podejrzenie, że dokonała go ta sama banda, która obrabowała ob. Grottmanna.

Milicja Obywatelska prowadzi śledztwo w tej sprawie.

s + p.

TYTUS ZIMNOCH

wójt gminy Zawyki, powiatu Białostockiego, Członek Powiatowego Zarządu Stronnictwa Ludowego padł zamordowany w dn. 15 b. m. przez bandytów faszystawskich.

Cześć jego pamięci, pomsta i wieczna hańba mordercom.

Powiatowy Zarząd Stronnictwa Ludowego
w Białymstoku

Czy tylko brak patriotyzmu?

Powiatowy Oddział Informacji i Propagandy w Elku zwołał w dniu 11-go października br. na godz. 11-tą zebranie przedstawicieli różnych instytucji i organizacji celem omówienia programu obchodu trzeciej rocznicy bitwy pod Lenino. Z 20-tu zaproszonych na zebranie przybyło zaledwie pięciu, aczkolwiek wszyscy otrzymali zawiadomienia w czas.

Zdaje mi się, że każdy Polak, mający w sobie choćby odrobinę patriotyzmu,

docenia należycie znaczenie dla narodu polskiego bitwy pod Lenino. Niezrozumiałym wobec tego staje się postępowanie piętnastki, ignorującej swój obowiązek przybycia na zebranie w tak ważnej sprawie. Czyżby rzeczywiście ci, których dotyczą te słowa byli pozbawieni wszelkich patriotycznych uczuć? W jakim tedy celu tkwią w polskich urzędach i organizacjach?

Wojskowy Sąd Rejonowy na sesji wyjazdowej w Szepietowie Dowódca drużyny WiN skazany na karę śmierci

W dniu 12 b. m. Wojskowy Sąd Rejonowy w Białymstoku na sesji wyjazdowej w Szepietowie pow. wysokomazowieckiego, rozpoznał w trybie doraźnym sprawę Piekutowskiego Czesława, ur. w 1920 r., zam. we wsi Kabasy, gm. Piekuty, pow. wysokomazowieckiego, woj. białostockiego.

Piekutowski Czesław, ps. „Gawron” należał do nielegalnej organizacji WiN. Od chwili wyzwolenia terenów woj. białostockiego z pod okupacji niemieckiej do chwili zatrzymania, to jest do dnia 25 września br. posiadał on nielegalnie pistolet syst. „Nagan” oraz 11-cie szt. amunicji do niego. Broń przechowywał na strychu swego domu w słomie. W sierpniu b. r. Piekutowski przez dowóztwo WiN u został aresztowany kaptrem i dowódcą drużyny WiN. Dwukrotnie otrzymał on nielegalne gazетки.

Uzbrojony w automat i pistolet ubrany w mu dur wojskowy wraz z dowódcą plutonu i uzbrojoną bandą w liczbie 8 osób, oskarżony brał udział w napadzie rabunkowym na

gospodarza wsi Szepietowo. Podczas napadu Piekutowski stał na straży przed wejściem do mieszkania, gotów do spełnienia otrzymanego od dowódcy plutonu rozkazu strzelać, jeśli ktoś się zbliży do miejsca napadu.

Za udzielenie pomocy bandzie Żbika sprawcom napadu na pociąg w Czyżewie skazany na 15 lat więzienia i konfiskatę mienia

W dniu 12 b. m. Wojskowy Sąd Rejonowy w Białymstoku, na sesji wyjazdowej w Szepietowie, rozpoznał w trybie doraźnym sprawę Dąbrowskiego Mariana ur. w 1920 r., zam. w osadzie i gm. Olszyny, pow. Luban.

Dąbrowski w sierpniu b. r. dobrowolnie poszedł zmienić swego brata pełniącego straż wsi Siennica Świechy, gm. Szepietowo, powiat Wysokomazowieckiego, w celu ochrony bandy Żbika, podległej jej rozkazom NZW. Banda ta po dokonaniu napadu na pociąg, na stacji Czyżewo, przybyła do wzmiankowanej wsi na odpoczynek. Oskarżony stał na straży około półtora godziny, strzegąc sprawców napadu przed wycieciem przez oddziały Wojska Polskiego lub władze bezpieczeństwa.

Oskarżony pomimo iż wiedział,

Po rozpoznaniu sprawy Sąd skazał Piekutowskiego Czesława na karę śmierci, konfiskatę mienia oraz utratę praw publicznych, honorowych i obywatelskich na zawsze. Piekutowski wniósł prośbę do Prezydenta KRN o ulaskawienie.

że banda dokonuje napadów rabunkowych oraz gromadzi broń i amunicję w celu zbrojnego wystąpienia przeciwko władzom i obalenia przemocą demokratycznego ustroju państwa polskiego, nie zawiadomił odpowiednich władz o pobycie we wsi bandy uzbrojonej w RKM, automaty, pistolety i granaty, natomiast udzielił jej pomocy, stojąc dobrowolnie na straży, będąc gotowym do wykonania otrzymanego polecenia zaalarmowania bandytów, w wypadku spostrzeżenia zbliżających się oddziałów Wojska Polskiego, lub funkcjonariuszy UBP.

Po rozpoznaniu sprawy Sąd skazał Dąbrowskiego Mariana na 15 lat więzienia, konfiskatę mienia oraz utratę praw publicznych, honorowych i obywatelskich na cztery lata.

Nie ma jednak tego siego coby na dobre mi... 1. Nauczylam się przez ten czas w którym go miałam, cmił szczerość i bezstnie resposność ludzką, a to jest znacznie więcej; nie tylko jak lis ale naw i jak... 2. lapek
Ciocia Maria

Ukazał się w sprzedaży „Informator”

Na półkach naszych kolegał ukazał się „Informator”, wydany przez Wydział Turystyki Ministerstwa Komunikacji a przeznaczony dla sfer kupieckich, handlowych, biur podań, urzędów i t. p. „Informator” o objętości 280 stron w tym 220 stron tekstu zawiera strukturę wszystkich Ministerstw z podziałem na departamenty i wydziały jak również wykaz organów i samodzielných urzędów, podległych poszczególnym Ministerstwom. Opis zakresu pracy każdej jednostki ułatwia zainteresowanym szybką orientację co do kompetencji poszczególnych władz, a szczegółowy wykres przeszeń przemysłowych i ich oddziaływanie będzie niewątpliwie pomocnym dla naszego kupiectwa przy dokonywaniu zamówień.

Specjalny dodatek zawiera zmia-

Podziękowanie

K. da Pow. M. O. w Elku składa tą drogą serdeczne podziękowanie Protektorowi Obchodu Święta MO w Elku, Staroście Powiatowemu ob. J. Krochmalickiemu, Dcy Garnizonu, ppłk. Jędrzejewiczowi oraz całej mu Obywatelskiemu Komitetowi, który tak miło i uroczysto zorganizował nasz obchód.

Całemu Społeczeństwu Elkiemu, które poprzez MRN w Elku uczęsto naszą pracę przemianowaniem ulicy Ogrodowej na ulicę „Młoci Obywatelskiej” — składamy osobne podziękowanie.

Komenda Powiatowa M. O. w Elku

Stuchamy białostockiego RADIA

Czwartek, 17 października 1946 r.

Godz. 6.00. Transmisja audycji ogólnopolskich z Warszawy. Program lokalny. 8.30. Artykuł wstępny gaz. Jedność Narodowa 8.45. Muzyka z płyt 8.55. Ogłoszenie programu na dzień bieżący 9.00—12.0. Przerwa 12.0. Transmisja audycji ogólnopolskich z Warszawy 14.45—15.3. Przerwa. Program lokalny 15.35. „Sprawa p. koju” — pogadanka inform. p. Adama Będzala. 15.45. Muzyka z płyt. 16.00. Transmisja audycji ogólnopolskich z Warszawy. Program lokalny. 21.15. „Aleksy” — serial fabularny. 21.25. Odczyt p. Stefana K. 21.45. 19 minut poezji. 21.55. Informacja i omówienie programu na dzień następnny 22.00. Transmisja audycji ogólnopolskich z Warszawy 24.00. Hymn Kontek audycji.

TEATR I KINO

Teatr Miejski — Dzień sztuki w 3 ch. aktach o t. „Zamach”

Kino „Tea” — Film produkcji radzieckiej p. t. „Kwiat młoci” Początek seansów o godz. 15, 18, 20.

Kino „Mol” — Dzień Film produkcji radzieckiej p. t. „Zaścianek świat” Początek seansów o godz. 15, 17 i 19.

Ogłoszenie

Wydział Powiatowy w Augustowie (województwo Białostockie) poszukuje technika drogowego i drogomistrza dla dróg samorządowych.

Uposażenie technika w/g kat. VIII z 24 drogomistrza IX — zależnie od kwalifikacji plus wszelkiego rodzaju dodatki i premie jak dla pracowników państwowych.

Objęcie posady od zaraz.

Udokumentowane zgłoszenia składać do Wydziału Powiatowego w Augustowie. Przewodniczący Wydz. Pow. Starosta Powiatowy (Piotr Haczyk)

ny zasze w strukturze Ministerstw po dniu 1 stycznia, a przed 31 lipca b.r., a szereg teryt. (telegraficzna, telefoniczna, pocztowa, paczkowa) i opłaty sądowe uzupełniają materiał informacyjny książki.

Specjalne rozdziały poświęcono przeglądowi ustawodawstwa powojennej Polski według stanu na 31 lipca b.r., uzdrowiskom i kąpieliskom oraz lotniskom i ich opisom.

W załączeniu do „Informatora” wymienione są połączenia kolejowe między większymi miastami i uzdrowiskami kraju, spis linii lotniczych i autobusowych oraz wyciąg z tabel opłat kolejowych, taryfy osobowej, bagażowej, przesyłek ekspresowych i towarowych, zaś spis hoteli i pensjonatów w miastach i uzdrowiskach jest ułatwieniem dla podróżujących sfer.

Całość uzupełnia wielobarwna mapa sieci dróg kołowych z uwidocznieniem kilometrów i sieci kolejowej, a niska cena w stosunku do jakości zebranego materiału zapewni wydawnictwu należyte powodzenie.

Skład Główny: Księgarnia „Biblioteka Polska” Warszawa, Szpitalna 4.

A tym razem aptekarka...

Magister farmacji z Augustowa, Skokowska Janina, właścicielka apteki, chcąc zwiększyć dochodowość swej apteki nabyła większą ilość leków wyszabrowanych lub pochodzących z nielegalnego handlu.

Skokowska, mając na względzie wyłącznie swoje dobro, sprzedawała leki po cenach wygórowanych, lub tylko wybranym osobom po cenach normalnych.

Zdarzył się wypadek, że Skokowska odmawiała sprzedaży leków okazicielowi recepty, jeśli przeczuwała, że ten nie jest w stanie zapłacić wygórowanej ceny.

„Humanitaryzm” mgr. Skokowskiej zaintrygował społeczeństwo augustowskie. Białostocka Delegatura Komisji Specjalnej — stojąc na usługach społeczeństwa — zainteresowała się tą sprawą.

Wynik? Trzy miesiące pracy przymusowej.

Jesień nadchodzi

Nerwobole IWONICKA SÓL JODOWO-BROMOWA

skutecznie leczy do kąpielii w domu.

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach

Drukarnia Państwowa w Białymstoku ul. LIPOWA 16

przyjmuje wszelkie

ROBOTY INTROLIGATORSKIE

jak: oprawa książek (dla bibliotek — rabat), bloków, roczników, naklejanie planów, koperty, albumy i t. p.

Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego Hurtownia Wojewódzka Nr 1 Warszawa Oddział w Białymstoku przy ul. Warszawskiej 69 tel. 2-74

Zaopatrzuje urzędy, instytucje i prywatne firmy w następujące artykuły:

chemikalia techniczne, kosmetyki, mydła i wyroby gumowe buty gumowe, opony rowerowe i t. p.

Tylko zgoda w narodzie utrwali demokrację stwierdził poseł do K. R. N. ob. Krzewniak na wiecu

Zapowiedziany od trzech dni wiec sprawozdawczy z udziałem posła do KRN był nie małą sensacją w życiu oclekiego społeczeństwa.

Jaż na pół godziny przed zapowiedzianym terminem daly się zauważyć grupy i grupki ludzi zdążające do teatru letniego. Punktualnie o zapowiedzianym czasie przybył poseł do KRN, ob. Krzewniak, Prezydent m. Białegostoku, którego zebrana ludność w liczbie około 300 osób serdecznie powitała oklaskami.

Zaproszony na trybunę poseł, ze zwykłym jemu spokojem rozpoczął swe przemówienie, charakteryzując przebieg ostatniego posiedzenia Krajowej Rady Narodowej. Przedstawił dobrą wolę czterech stronnictw zablokowanych w kierunku osiągnięcia porozumienia, dotyczącego stworzenia jednolitego bloku w zbliżającej się kampanii wyborczej do przyszłego Sejmu Ustawodawczego. Naświetlając faktycznymi osiągnięciami wkład pracy i poświęcenie zablokowanych partii w odbudowie życia gospodarczego i utrwalenia demokracji ludowej, w przeciwstawieniu do wstecznych tendencji kierownictwa PSL, dał możność słuchaczom obiektywnej oceny tych wartości i ofiar, jakie stronnictwa demokratyczne wkładają w odrodzenie Polski.

Naprawdę swoistym ujęciem, podniósł salę do najwyższego napięcia w momencie przedstawiania stosunku ludzi zgrupowanych w bandach leśnych do dzisiejszej rzeczywistości. Nawigując do sentencji wyroku Trybunału w Norymberdze,

Bandyci mordują kobiety i dzieci

Dnia 12 października br. o godz. 7-ej wieczorem banda złożona z ósmiu osobników, uzbrojonych w broń automatyczną, dokonała napadu na kilku gospodarzy wsi Wyczułki, gminy Klukowice. Najpierw banda obrabowała doszczętnie gospodarzy: Samojłuka D. i Nikforuka A. zabierając im nawet wozy, na które spakowała zrabowane rzeczy, następnie zaś udała się do mieszkania gospodarza Pytluka Piotra. Ten jednak, widząc grożące mu ze strony bandytów niebezpieczeństwo, ratował się ucieczką. Żonę jego która pozostała w mieszkaniu, bandyci zamordowali, szcścielelnego zaś synka ciężko zranili.

Po dokonaniu tej zbrodni, bandyci zabrali lupy i oddalili się w kierunku sąsiedniego lasu.

po przez wciąż jeszcze grożące nam niebezpieczeństwo niemieckie, przekonał słuchaczy że tylko zgoda w narodzie utrwali demokrację i wszystkie zdobycze socjalne, jakie przynosi ten ustrój warstw. m robotniczo chłopskim.

Odczytaniem rezolucji sprzeciwiającej się uniewinnieniu Schachta, Pappena i Fritschego w procesie Norymberskim oraz uroczystym odśpiewaniem Roty, wiec zakończono. W. u.

Zagrożone gruźlicą dzieci białostockie wyjeżdżają do kuracyjnych miejscowości

Przed paru dniami opuściło Białystok 35 dzieci, w wieku szkolnym, zagrożonych gruźlicą

Dzieci zostały kierowane przez OPCK w Białymstoku na 3 miesięczny okres czasu do prewentorium położonego w kuracyjnej miejscowości Dzierżędo pod Kartuzami. Powyższa lecznicza placówka powstała dzięki wspólnym wysiłkom polskiego i szwedzkiego Czerwonego Krzyża.

Ogłoszenie o przetargu

Urząd Wojewódzki Wydział Odbudowy w Białymstoku (głasza przetarg nieograniczony na wykonanie robot budowlanych w budynku przy ul. Warszawskiej Nr. 16 dla potrzeb Izby Skarbowej w Białymstoku.

Oferta należy składać do dnia 21 października 1946 r. do godz. 10-tej, w Urzędzie Wojewódzkim, pokój Nr. 87, gdzie też mogą oferty otrzymać warunki przetargowe i wykonania robot, słupe kosztorysy, plany oraz projekty umowy.

Urząd Wojewódzki Wydział Odbudowy zastrzega sobie prawo wyboru oferenta względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

URZĄD WOJEWÓDZKI

Ogłoszenie przetargu

Urząd Wojewódzki Wydział Odbudowy ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robot stolarskich i szkieletowych w budynkach państwowych przy ul. Warszawskiej 65 w Białymstoku.

Oferty należy składać do dnia 15 października 1946 r. do godz. 10 rano w Urzędzie Wojewódzkim Wydziale Odbudowy pokój Nr. 87. Warunki przetargowe i wykonania robot słupe kosztorysy, projekt umowy oraz wszelkie informacje udziela Wydział Odbudowy, Urząd Wojewódzki zastrzega sobie wybór oferenta i unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

Wniosek o wydanie planu i niepraną sup jedy. Oferty do Izby Wynajdów i Zakupów w Białymstoku, ul. Wólka 127 tel. 168 47 0

Uwaga! Niezwłaznie zgubiły paszport i dowód osobisty na nazw. Borucki Stanisław zam. wiesz Wólki-Zdrój gm. Szepietowo

Uwaga! Zgubiono paszport i dowód osobisty na nazw. Masion Józef r. 1918 zam. wiesz Kurówscyżyzna, pow. Sokółka

Zgubiono skierowanie na sromię garnizonową wydaną przez RKO Sokółka, zaświadczenie na medal brązowy i srebrny „Na polu chwali”, medal „za Warszawę, Odra, Niszę i Bałtyk” i „Zwycięstwo nad Niemcami” na nazw. Mieczek Jan zam. wiesz Słomianka gm. Sidra pow. Sokółka.

Uwaga! Zgubiono paszport i dowód osobisty na nazw. Czyżewski Paweł zam. wiesz Z wady pow. L. mża.

Uwaga! Zgubiono paszport i dowód osobisty na nazw. Nędra Edmund, zam. Z wady pow. L. mża.

Uwaga! Zgubiono paszport i dowód osobisty na nazw. Nędra Edmund, zam. Z wady pow. L. mża.

Uwaga! Zgubiono paszport i dowód osobisty na nazw. Nędra Edmund, zam. Z wady pow. L. mża.

Uwaga! Zgubiono paszport i dowód osobisty na nazw. Nędra Edmund, zam. Z wady pow. L. mża.

Uwaga! Zgubiono paszport i dowód osobisty na nazw. Nędra Edmund, zam. Z wady pow. L. mża.

Prenumerata z dostarczeniem na miejsce gońcem lub pocztą miesięcznie — 85 zł., kwartalnie — 250 zł., półrocznie — 500 zł., rocznie — 1000 zł. Cena ogłoszeń za tekstem 1 m/m szerokość 1 spłaty — 15 zł., w tekście — 25 zł. Ogłoszenia inne: urzędowe i przetargi — 10 zł. za 1 tydzień, 1 spłaty, drobne — 5 zł. od słowa, poszukiwanie rodzin — 3 zł. od słowa. Tytuł drukłem 50% drożej, niedzielę i święta 50% drożej. Konto czekowe w K.E.O. Nr. 287. Ogłoszenia nadsyłane z prowincji będą zamieszczane po uprzednim opłaceniu.